

# PropaBanda East Collective, STASZEK

Dawaj paznakomimsia paka paka wiesnuszki  
Modryje oczuszki, krasiwie cycuszki  
Charosza Natasza, tri ruble i nasza  
Balet ruski, polski tandet  
Germanski blitz, italiański wendet  
Zero ingerencji w inteligencje  
Zero ingerencji w pozytywną konsystencję

Szlachta się bawi na koszta nie patrzy  
Póki mogę liczyć to liczę raz dwa trzy!  
Pilnie potrzebni dobrzy psychiatrzy  
Leki pacjentom podać  
Nie musisz tego robić, ale byłoby mi miło  
Gdyby się tak wzięło i los podkusiło  
Na zimowych oponach i letniej wyobraźni  
Zróbmy to razem w imię przyjaźni!

It's not revolution, tolka skandal  
Slawianskij stajl - gipsymental  
Co tu się dzieje - dziwy kolego  
Ktoś nam powiedział nie będzie niczego  
A idą dni chwały dla całej Polski  
Znów skacze Małysz, w róg dmucha Wojski  
W młynie melanżu ziarno się miele  
Jadziem Jankiele z cymbałem na wesele

Miły towarzyszu, droga przyjaciółko  
Wsiadajcie za kółko tego radiowozu  
Nie ma zimy nie ma mrozu, nie ma roboty, kołchozu  
A się nie bali, honoru nie mieli, hymnu nie grali, nawijkę zaczęli  
Zgadnij Irenka jaka to piosenka, powiedz Wołodia - jaka to melodia?

Nie ma tu pitu i nie ma kredytu  
I nie ma zgrzytu w obrębie bitu  
Nie straszy smok, nie skacze Wanda w nurty rzeki  
Bo PropaBanda przez całe wieki, nawija do ucha, pod stołem krata  
Eta zawierucha - nagniataj, nagniataj!

Szlachta się bawi na koszta nie patrzy  
Póki mogę liczyć to liczę raz dwa trzy!  
Pilnie potrzebni dobrzy psychiatrzy  
Leki pacjentom podać  
Nie musisz tego robić, ale byłoby mi miło  
Gdyby się tak wzięło i los podkusiło  
Na zimowych oponach i letniej wyobraźni  
Zróbmy to razem w imię przyjaźni!